

## ROSYJSKIE RAKIETY MANEWRUJĄCE NA MORZU CZARNYM. POLSKA W ZASIĘGU?

---

Rosjanie poinformowali o planowanym na listopad br. wprowadzeniu do Floty Czarnomorskiej dwóch nowych okrętów raketowych projektu 21631. Są to takie same jednostki pływające, jak te, które z Morza Kaspijskiego zaatakowały rakietami manewrującymi cele w Syrii oddalone o ponad 1500 km. Oznacza to, że w ich zasięgu najprawdopodobniej znajdzie się Polska.

Dwa małe okręty raketowe: „Sierpuchow” i „Zielenyj Doł” zostały zbudowane w stoczni zielonodolskiej im. A.M. Gorkowa w Republice Tatarstanu. Obecnie przechodzą one intensywne testy zakładowe i państwowe realizując szereg wyjść w morze w oparciu o bazę morską w Noworosyjsku nad Morzem Czarnym.

Obie nowe jednostki pływające mają wejść jeszcze w 2015 r. w skład Floty Czarnomorskiej. Flota ta zostanie wzmocniona w sumie o sześć okrętów projektu 21631, które zgodnie z planem mają zostać wprowadzone do końca 2018 r.

Pomimo niewielkich rozmiarów (wyporność 950 t, długość 74,1 m i szerokość 11 m) Rosjanie znacząco wzmocnią nimi możliwości swoich sił morskich na Morzu Czarnym. Wskazuje się przy tym na dwie najważniejsze zalety nowych jednostek pływających. Pierwszą jest niewątpliwie system uzbrojenia Kalibr, który z ośmiu stanowisk pionowego startu może odpalać rakiety manewrujące przeciwko celom lądowym o zasięgu ponad 2000 km. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem można więc stwierdzić, że w zasięgu rakiet znajdzie się Polska.

Wprowadzenie małych jednostek dysponujących pociskami manewrującymi na zamkniętym akwenie, jakim jest Morze Czarne zwiększy zdolność oddziaływania sił Federacji Rosyjskiej w Europie Środkowo-Wschodniej. Do ataków będzie można bowiem wykorzystywać już nie np. samoloty czy naziemne wyrzutnie rakiet, ale właśnie okręty rozlokowane na Morzu Czarnym. Jednocześnie zastosowanie rakiet manewrujących bazowania morskiego o zasięgu ponad 500 km nie stanowi złamania zasad traktatu INF, jak ma to miejsce w wypadku wyrzutni lądowych.

Drugą ważną cechą bojową jednostek projektu 21631 ma być szeroko wykorzystywana przy ich budowie technologia stealth. Ogranicza ona zasięg wykrycia okrętów, co jest szczególnie ważne, jeżeli zakłada się ich działanie w „cieniu” wysokiej linii brzegowej lub na akwenach o dużym natężeniu ruchu statków cywilnych.

[Czytaj więcej: Atak na Syrię zaskoczeniem dla NATO. Zmiana w doktrynie raketowej Sojuszu?](#)